

Sygn. akt VI ACa 1105/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 2012 r.

sygn. akt III C 1470/09

I oddala apelację;

II odstępuje od obciążenia powoda Z. J. obowiązkiem zwrotu pozwanemu Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt VI A Ca 1105/12

UZASADNIENIE

Powód Z. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Zakładów Karnych kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania za doznane krzywdy w związku z przebywaniem w przeludnionych jednostkach penitencjarnych oraz braku właściwych warunków sanitarno-higienicznych w okresie od 1994 r. do 15 grudnia 2009 r. Na rozprawie w dniu 22 października 2010 r. powód oświadczył, że swoje roszczenia wiąże z pobytem w Areszcie Śledczym w W.-B., Areszcie Śledczym w W.-M., Zakładzie Karnym w Ł., Zakładzie Karnym w P., Areszcie Śledczym w B. i Zakładzie Karnym w S..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł też zarzut częściowego przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 25 maja 2010 roku Sąd ustalił, iż właściwym statio fisci Skarbu Państwa w niniejszej sprawie jest Dyrektor Generalny Służby Więziennej.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2012 roku powództwo oddalił, odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa oraz nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych.

Z. J. był osadzony w następujących jednostkach: Zakład Karny w P. /19.03.2004 r.-27.04.2006 r./, Zakład Karny w Ł. /27.04.2006 r.-30.01.2008 r./, Areszt Śledczy w W.-M. /30.01.2008 r.-6.08.2009 r./, Areszt Śledczy w W.-B. /6.08.2009 r.-31.07.2010 r./. We wskazanych powyżej jednostkach penitencjarnych w okresach w których przebywał powód, powierzchnia mieszkalna celi była okresowo mniejsza niż 3m² na osobę. Cele, w których powód przebywał zaopatrzone były w łóżka i taborety dla każdego z osadzonych, a także w oddzielny stół. W celach były kącieki sanitarne oddzielone od części mieszkalnej murkiem bądź zasłonką. Osadzeni byli wyposażeni w artykuły sanitarno-higieniczne w ilościach przewidzianych przepisami prawa, mieli zapewnione codzienne spacerki, mieli zapewniony dostęp do opieki medycznej, biblioteki oraz świetlicy. Osadzeni mieli też dostęp do bieżącej zimnej wody, zaś raz w tygodniu możliwość skorzystania z kąpieli w ciepłej wodzie. Powód nie zgłaszał skarg i uwag dotyczących warunków bytowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności sprawozdań z wizytacji przeprowadzonych w opisanych powyżej jednostkach penitencjarnych oraz pism dyrektorów jednostek kierowanych do sędziów penitencjarnych. Treść jak i autentyczność wskazanych dokumentów nie została zakwestionowana przez strony. W ocenie Sądu brak też było podstaw do kwestionowania ich treści i wiarygodności. Jako zasadniczo wiarygodne w zakresie dotyczącym okresowego przeludnienia w celach i wyposażenia cel Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków M. J. i A. K.. Świadkowie zeznali na okoliczność warunków bytowych panujących w jednostkach penitencjarnych, w których przebywali z powodem, przyznali, że w celach, w których przebywali panowało przeludnienie. Zeznania powoda są zbieżne z zeznaniami przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda jako bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy jako zasadny potraktował zarzut pozwanego dotyczący częściowego przedawnienia roszczenia powoda z uwagi na upływ trzyletniego terminu od ewentualnego zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jak wynika z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przyjmuje się w orzecznictwie, że wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Z kolei z treści art. 120 § zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2 cytowanego przepisu bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie o zaniechanie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. W tym miejscu Sąd I instancji wskazał na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn.. I ACa 771/09 zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia nierozzerwalnie związany jest z ustaleniem daty wymagalności tego roszczenia, zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód: te, które odczuwał w przeszłości, aktualnie i te, które będzie odczuwał do końca życia /.../ Przedawnienie odnosi się do roszczeń wymagalnych /.../ Zadośćuczynienie zaś ze swej istoty co do zasady uwzględniać winno wszystkie cierpienia, jakie łączą się z konkretnym czynem. W niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę jakiej doznał w trakcie pobytu w wymienionych w pozwie jednostkach penitencjarnych. Sąd Okręgowy podniósł, iż biorąc pod uwagę fakt, iż pozew został złożony w dniu 18 grudnia 2009 roku, zaś powód wiąże swoje roszczenia z okresami zamykającymi się w przedziale czasowym od 1994 roku do dnia 15 grudnia 2009 roku, roszczenia powoda sięgające okresu sprzed dnia 17 grudnia 2006 roku uległy przedawnieniu.

Odnosząc się do roszczeń powoda za okres po dacie 17 grudnia 2006 roku Sąd Okręgowy wskazał, iż rozważenia wymagała okoliczność, czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei art. 448 k.c. przewiduje, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniędzy na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Uzasadniając żądanie powód wskazał na działania i zaniechania pozwanego w postaci: osadzenia w przepelnionych celach, co powodowało brak możliwości swobodnego wykonywania czynności życia codziennego, braku właściwego oświetlenia cel, braku odpowiedniej wentylacji cel, nie oddzielenie kłóćków sanitarnych od części mieszkalnej cel, niewłaściwych warunków higieniczno-sanitarnych. Powód wskazał, że na skutek ww. działań został skrzywdzony i upokorzony. W tychże działaniach i zaniechaniach powód upatruje naruszenia jego dóbr osobistych, których bliżej nie skonkretyzował. Sąd I instancji wskazał, że mając na uwadze okoliczności faktyczne wskazane w pozwie i w toku całego postępowania należało przyjąć, że chodzi o naruszenie takich dóbr osobistych powoda jak jego godność i prawo do prywatności. Powód swoje zarzuty kierował pod adresem Aresztu Śledczego w W. – B., Aresztu Śledczego w W. – M., Zakładu Karnego w Ł., Zakładu Karnego w P., Aresztu Śledczego w B. oraz Zakładu Karnego w S..

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 22 października 2010 r. pozwany przyznał, że w okresie gdy powód przebywał w Areszcie Śledczym w W.-M. mogło dojść do przeludnienia. Odnośnie pobytu powoda w pozostałych jednostkach penitencjarnych fakt okresowego przeludnienia w celach, w których przebywał powód, wynika z zeznań świadków M. J., A. K. oraz zeznań powoda. Jednakże powód przebywał w przeludnionych celach okresowo. Administracja jednostek, w których powód był osadzony czyniła starania mające na celu takie rozmieszczenie skazanych, aby jedynie czasowo przebywali w warunkach przeludnienia, co redukowało niedogodności z tego tytułu.

Wbrew twierdzeniom pozwu w celach, w których przebywał powód kłóćki sanitarne były oddzielone ścianami bądź murem od części mieszkalnej w taki sposób, aby zapewnić osadzonym prywatność /sprawozdania z wizytacji, zeznania świadków/. Powód nie udowodnił też, że cele nie były właściwie oświetlone, ze zgromadzonych w aktach sprawy sprawozdań wizytacji jednostek penitencjarnych powyższe zaś nie wynika.

Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód w okresie objętym pozwem okresowo panowało przeludnienie /niwelowane działaniami administracji tych jednostek polegającymi na zmianie rozmieszczenia osadzonych tak, aby stosunkowo jak najkrócej przebywali w warunkach przepelnienia cel/. Jednakże powyższe niedogodności nie miały charakteru rażącego, nie wystąpiły w stopniu, który uzasadniałby przyznanie z tego tytułu odszkodowania. Zdaniem Sądu nie zapewnienie przez Państwo osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych i pewne zaniedbania w odniesieniu do warunków panujących w celach nie może być stanem, który zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych stanowi naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności. Naruszenia te nie przybrały jednak w ocenie Sądu takiego stopnia, który uzasadniałby przyznanie powodowi z tego tytułu odszkodowania. Zwłaszcza, że warunków w jakich przebywał powód nie można jednak traktować jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko niemu. Jak bowiem wynika z dołączonej do akt sprawy dokumentacji, niedogodności, które spotkały powoda w związku z odbywaniem kary, w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki te zaś były takie jak w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja aresztu. Od kilku lat w jednostkach, w których przebywał powód przeprowadzane są remonty poszczególnych pawilonów i oddziałów jednostek, stale prowadzone są bieżące naprawy.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pomimo wskazanych wyżej niedogodności powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, dostęp do zajęć kulturalno-oświatowych, dostęp do bezpłatnej telewizji. Powód każdego miesiąca otrzymywał środki higieniczne o ilości i rodzaju określonych odpowiednimi

przepisami. Powód miał możliwość korzystania ze świetlicy oddziałowej zgodnie z ustalonym grafikiem, ze zbiorów biblioteki, posiadał dostęp do prasy codziennej, telewizji wewnętrznej i radiowęzła, zajęć edukacyjnych i adaptacyjnych. Powód, co wynika z treści sprawozdań z wizytacji, miał zapewnione wyżywienie o odpowiedniej wartości odżywczej, raz w tygodniu miał możliwość kąpieli w ciepłej wodzie, miał dostęp do bieżącej zimnej wody. Miał też lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności, które w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r. II CSK 269/07, zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia odszkodowania. Także w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Trybunał uwzględniał skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku nie uzależnił możliwości zasądzenia odszkodowania od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. Możliwość taka została bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi. W niniejszej zaś sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu Okręgowego powód popełniając przestępstwo musiał liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Zadaniem zakładu karnego jest izolacja osadzonego od społeczeństwa, a nie zapewnienie warunków bytowych odpowiadających warunkom mieszkaniowym, na tym właśnie polegają ograniczenia wywołane odbywaniem kary pozbawienia wolności, na co powód godził się, popełniając czyn zabroniony, za który został prawomocnie skazany. Strona pozwana nie ma zaś wpływu na wielkość zaludnienia w jednostkach penitencjarnych, bowiem osadzeni są kierowani do tych jednostek na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów i nie mają możliwości odmowy przyjęcia osadzonego celem tymczasowego aresztowania. Nagminność przestępstw powoduje, iż coraz więcej osób trafia do jednostek penitencjarnych, co skutkuje przeludnieniem w celach.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty odszkodowania za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r. II PK 245/05 OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (vide wyrok SN w spr. I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszydźcy, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku V CKN 1581/00 wskazano także, iż decyzja o zadośćuczynieniu winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźcy i celowości zastosowania tego środka. Odnosząc się do kwestii winy to tę przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonemu warunków metrażowych zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostką organizacyjną. Jednostka ta pomimo przepełnienia, nie może odmówić przyjęcia skazanego, a gospodarkę finansową prowadzi w oparciu o prawo budżetowe.

Biorąc pod uwagę sposób sformułowania przez powoda żądania i wskazane przez niego okoliczności faktyczne, w ocenie Sądu Okręgowego, należało też dokonać analizy roszczeń w świetle przepisów art. 415 k.c. w zw. z art. 417 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z powołanych przepisów kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Mając na uwadze brzmienie powyższego przepisu oraz zasady ciężaru dowodu wynikające z art. 6 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że na poszkodowanym spoczywa ciężar wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci ciężącej na pozwanym odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem a powstaniem szkody. W niniejszej sprawie powód przede wszystkim nie wykazał poniesienia szkody. Ogólnikowe twierdzenia, że pozwany wyrządził

mu poważną krzywdę i uniemożliwił normalne funkcjonowanie nie stanowią wystarczającej przesłanki, która uzasadniałaby odpowiedzialność pozwanego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Powód Z. J. podniósł, iż termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi dziesięć lat a nie jak uzasadnił to Sąd Okręgowy trzy lata. Jednocześnie powód zarzucił błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż przeludnienie było czasowe, podczas gdy miało miejsce przez cały czas pobytu w jednostkach karnych oraz wskazywał na tragiczne warunki panujące w celach.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda zawartym w apelacji, których wyraźnie nie przyznaje w niniejszej odpowiedzi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu powoda jako najdalej idącego, iż przedawnienie roszczenia w niniejszej sprawie wynosi lat trzy, nie znalazł podstaw do odmiennej oceny prawnej w tym zakresie poczynionej przez Sąd Okręgowy. Stwierdzić bowiem należy, iż skoro powód opiera swoje roszczenia na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, zatem w niniejszej sprawie mają zastosowanie terminy przedawnienia określone w części ogólnej kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczenia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie natomiast z art. 442¹ k.c., stanowiącym przepis szczególny, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasadnie pozostawił poza oceną prawną roszczenie powoda za okres sprzed dnia 17 grudnia 2006 roku.

Sąd Apelacyjny podziela też i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz rozważania prawne, bowiem skarżący za pomocą podniesionych w apelacji zarzutów skutecznie ich nie podważył. Analizując jednakże treść apelacji należało dojść do przekonania, iż skarżący w istocie przede wszystkim nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem zarzuca temu sądowi naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. Świadczą o tym zapisy zawarte w uzasadnieniu apelacji, iż „szanowny sądzie w jednostkach, w których przebywałem, przeludnienie dochodziło nie jednokrotnie do 100% i nie można tu mówić o znikomym przeludnieniu, nie można mówić również o czasowej niedogodności bo jednostki w których przebywałem były przeludnione przez cały czas, aż do 2009 roku”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jednakże, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zaferowanego przez strony materiału dowodowego w sposób, którego nie można uznać za powierzchowny, czy też niepełny, wyrywkowy, ogólnikowy, nielogiczny, czy dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choć w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawałoby się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logi formalne, albo

wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jak stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., w sprawie o sygn. akt II CKN 4/98 niepubl., skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowego postępowania trzeba zauważyć, iż zarzut dokonania przez Sąd I instancji powierzchownej oceny materiału dowodowego, to jest naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie znajduje podstaw w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji bowiem – jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku – dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz należycie ocenił poszczególne dowody. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji znajdujące oparcie w poczynionych ustaleniach, iż powód przebywał jedynie czasowo w celach przeludnionych, a nie jak twierdzi skarżący przez cały czas osadzenia w jednostkach penitencjarnych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego /k. 79-88 – pismo Dyrektora Aresztu Śledczego W.-B./ wynika, że w ww. Areszcie Śledczym przeludnienie panowało jedynie w celi nr 18 od dnia 25 września 2009 r. do dnia 6 października 2009 roku, od dnia 19 października 2009 r. do dnia 21 października 2009 roku oraz od dnia 23 października 2009 roku w celi nr 5 do dnia 2 listopada 2009 roku. Mając na względzie, że powód przebywał w tej jednostce penitencjarnej od 06.08.2009 r. do 22.10.2009 r. – celi nr 18 oraz od dnia 23.10.2009 r. do 31.07.2010 r. w celi nr 5, zatem nie można uznać, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, iż przeludnienie miało charakter stały. Dodatkowo jak wynika z informacji złożonej przez Dyrektora Zakładu Karnego w P. /k.120/, także i w tej jednostce penitencjarnej nie doszło do naruszenia normy zawartej w art. 110 § 2 k.k.w., w okresie w którym osadzony był powód Z. J.. Także przeludnienie w Zakładzie Karnym w Ł. miało charakter okresowy, na co wskazuje pismo Dyrektora Zakładu karnego w Ł. /k. 160-161/.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż powód jedynie okresowo podczas osadzenia przebywał w jednostkach penitencjarnych przeludnionych.

Nie jest możliwym także uwzględnienie zarzutu Z. J. co do złych warunków panujących w jednostkach penitencjarnych, w których był osadzony powód. Powyższe stanowi jedynie polemikę skarżącego z ustaleniami Sądu poczynionymi na tę okoliczność, nie popartymi żadnymi dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie.

Z tych względów, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. Sąd Apelacyjny odstąpił też od obciążenia powoda Z. J. obowiązkiem zwrotu pozwanemu Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję na zasadzie art. 102 k.p.c.